

GŁOS KRESOWY

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY.

Rok I.

Wilno, poniedziałek 12 czerwca 1933 r.

Nr. 37.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

czynna od godz. 9 do 6 godz. popoł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Niemiecka Nr. 22.

ODDZIAŁ: N. Wilejka, Gimnazjalna 9. Od 2-3 p. p.

Redaktor przyjmuje interesantów

od godz. 3 do 5 popoł.

Hitlerowcy biją żydów

Bojówki napadają na zebrania i sklepy żydowskie

BERLIN. W Brandenburskiej miejscowości Vozig zamknięto żydowski zakład wychowawczy, a wychowanków i kierowników zakładu aresztowano i zamknięto w obozie koncentracyjnym w Oranienbaumie. Według Biura Conti w zakładzie tym znaleziono broń i amunicję oraz dokumenty świadczące o kontakcie z komunistami.

ESSEN. Prezydent policji w Dortmundzie zamknął istniejący tam związek samodzielnego żydowskiego rękodzielniców.

MONACHJUM. W czasie kongresu katonckich związków czeladniczych przyszło w sobotę i w niedzielę do starć ulicznych z hitlerowcami. Pogotowie policji monachijskiej było alarmowane wielokrotnie. Kongres przedwcześnie musia-

no rozwiązać.

PARYŻ. W Paryżu pojawiły się nowe rzesze emigrantów politycznych z Niemiec. Są to członkowie organizacji „Stahlhelmu”, którzy szukają we Francji schronienia przed prześladowaniami hitlerowców.

Afera szpiegowska w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD. — Władze policyjne w Białogrodzie aresztowały b. pułkownika byłej armii austriacko-węgierskiej, Niczicza, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz dwu krajów ościennych. Podczas rewizji w mieszkaniu Niczicza znaleziono kompromitujące dokumenty, które doprowa-

dziły do aresztowania trzech innych b. oficerów b. armii austro-węgierskiej, Lalicza, Streichera i Furlanigo oraz dwu cudzoziemców, Seraglięgo i Weiss, którzy jako kupcy mieszkali w Dubrowniku. Wszyscy aresztowani staną przed trybunałem Obrony Państwa.

Wielka manifestacja uczuć narodowych

Warmja i Mazury w obronie swych praw

Z ramienia dzielnicy IV Związku Polaków w Niemczech odbył się w Olsztynie imponujący zjazd delegatów organizacji, towarzystw i instytucji polskich na Warmji, w którym wzięli tłumny udział delegaci z całej Warmji, a nawet z Mazurów. Przewodniczącym zjazdu obrano p. Malewskiego, poczem główny referat na temat celów zjazdu wygłosił red. „Gazety Olsztyńskiej” p. Jankowski, kierownik dzielnicy IV Związku Polaków. Omówił on w obszernym sprawozdaniu wyniki pracy na polu społecznym od chwili założenia Związku Polaków w Niemczech. „Z okazji 10-lecia Związku Polaków w Niemczech, my, delegaci ludu polskiego, zebrani na Zjeździe w Olsztynie dziękujemy władzom centralnym Związku Pola-

ków za dotychczasową opiekę nad sprawą polską w Niemczech.

Wyrażamy nasz stanowczy protest przeciw zarządzeniu ks. biskupa Warmińskiego, Kallera, którem ks. proboszcz Osieński z Butryn został pozbawiony możliwości piastowania mandatu poselskiego w sejmiku powiatowym. Zarządzenie ks. biskupa dyktowane jest względami politycznymi. My zaś stwierdzamy, że sejmik powiatowy nie jest areną polityczną, lecz instytucją, mającą na celu sprawy gospodarcze, kulturalne i oświatowe ludności powiatu, której my ludność polska, stanowimy wielką część. Stwierdzamy, że wybrany przez nas ks. proboszcz Osieński bronił skutecznie praw ludu polskiego w sejmiku powiat. Zaufanie, jakim się cieszył, powołało go również na stanowisko członka wydziału pow. gdzie praca jego znalazła nawet uznanie czynników niemieckich.

Wyrażamy więc żal, że tak zasłużonego pracownika na niwie gospodarczej i kulturalnej usunięto z zajmowanego przez niego stanowiska, pozbawiając w ten sposób polski lud warmiński jedyne go opiekuna, który miał odwagę otwarcie i stanowczo stwierdzać prawa ludu polskiego do opieki przez czynniki powołane na polu gospodarczym, oświatowym i kulturalnym.

„Stwierdzamy, że pozbawienie nas tego jedyne go opiekuna duchownego nie leży w interesie utrzymania i wzmocnienia wiary wśród polskiego ludu katolickiego na Warmji. Ks. proboszcz Osieński prosimy serdecznie i usilnie o ponowne objęcie godności posła w sejmiku powiatowym”.

Wspólnym śpiewem: „My chcemy Boga” zamknięto imponujący i pamiętny dla wszystkich uczestników zjazd w Olsztynie.

Czesi przeciwko

hitlerowcom

PRAGA. Władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję w lokalu niemieckiej organizacji studenckiej „Germania” i w lokalach innych organizacji niemieckich skonfiskowały korespondencję a lokale opieczę towały. Prezesa „Germanii” Schwaba aresztowano. Zarządzenia te są w związku z akcją przeciwko niemieckim organizacjom hitlerowskim.

Święto morza

Odpowiedź na apetyty niemieckie

Pod protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz Kardynała D-ra Augusta Hłonda Prymasa Polski zorganizowane będzie w dniu 29 czerwca t. b. (t. j. w święto Piotra i Pawła) na terenie całej Rzeczypospolitej oraz we wszystkich ośrodkach polskich zagranicą Święto Morza.

Tegoroczny obchód nie będzie zerodkowany, jak w roku zeszłym wyłącznie w Gdyni, lecz cała Rzeczpospolita, ludność miast, miasteczek i najodleglejszych wiosek zadokumentuje manifestacyjnie niezłomną wolę bezwzględniego utrzymania naszego stanu posiadania nad Bałtykiem. Do manifestacji tej przyłączy się cała Polonia zagranicą.

Władcy przestworzy

Lot kpt. Skarzyńskiego i Matterna

LONDYN. Kpt. Skarzyński wystartował dzisiaj o godz. 10 według czasu lokalnego z Porto Alegre do Buenos Aires. Około południa samolot widziany był nad aerodromem wojskowym w Montevideo. O godz. 15 Skarzyński wylądował w Buenos Aires, witany uroczystie przez delegatów rządu i władze wojskowe.

MOSKWA. Lotnik Mattern przybył do Chabarowska tak wyczerpany długim lotem, że nie mógł nawet udzielić odpowiedzi na pytania, jakimi go zasypali przedstawiciele prasy. Przewieziony do hotelu niezwłocznie zasnął. Na lotnisku przystąpiono do obejrzenia jego aparatu

i przygotowania go do dalszego lotu. Kiedy Mattern będzie mógł wyruszyć do dalszego lotu dotychczas nie wiadomo, gdyż spał w dalszym ciągu i nikt nie otrzymał od niego żadnych dyspozycji.

Według doniesień radiotelegraficznych, Mattern w drodze do Chabarowska na skutek defektu silnika zmuszony był do lądowania w miejscowości Sofijskoje w połowie drogi między Czytą a Chabarowskiem. Po wylądowaniu był tak wyczerpany, że nie mógł wymówić ani słowa. Prawie nieprzytomnego przewieziono go do hotelu.

Echa zamachu na Venizelosa

ATENY. Cała prasa bez różnicy zabarwienia politycznego jednogłośnie potępia barbarzyński zamach na b. premiera Venizelosa i jego żonę. W opinii publicznej panuje wielkie wzburzenie, wywołane zwłaszcza ujawnieniem udziałem szefa policji ateńskiej Polichronopolusa w zamachu. Był on jawnym wrogiem premiera Venizelosa i niejednokrotnie groził, iż pomości śmierć swego

brata, zamordowanego podczas zeszłorocznej kampanii przedwyborczej.

Syn Venizelosa wieczorem krytycznego dnia otrzymał anonimowe ostrzeżenie o przygotowanym na ojca zamachu, nie przywiązał jednak do tego ostrzeżenia większej wagi, tembardziej, że wiedział, iż jego ojcu towarzyszy stale straż przyboczna, złożona z czterech agentów policyjnych.

Huragan śnieżny w Syberji

MOSKWA. W Syberji północniejsza-ł huragan śnieżny. W Igarkach 6 parowców i kilkanaście żaglowców rybac-

kich zerwano zostało z kotwicy i jest zagrożonych przez lody na rzecę. 600 rybaków jest w niebezpieczeństwie.

Wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich

KRAKÓW. — Dzisiaj przybyła do Polski wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich z ministrem drem Andjelinowiczem, członkiem e-becnego rządu Jugosławji, posłem do Skupszczyzny, prezesem Porozumienia polsko-jugosłowiańskiego na czele. Na granicy, w Zembrzydowicach, wi-

tała gości delegacja członków komisji spraw zagranicznych Sejmu, w której imieniu przemawiał poseł dr. Dyboski, prezes Ligi polsko-jugosłowiańskiej. Na dworcu w Krakowie zgottowano gościom owacyjne powitanie.

Hallo! Już nadszedł nowy transport bielizny i galanterji męskiej. „JANUSZEK” WILNO, ŚTO-JAŃSKA 6. Hallo!

Koszule sportowe — — — 3.50	Koszule siatkowe sport. — — 3.50	Ręczniki kąpielowe od — — 0.75	Rękawiczki fildekos. à la Renifer 2.00
„ zefirowe — — — 5.50	Koszulki gimnastyczne — — 0.90	Kapelusze plażowe — — — 1.50	Chustki duże od — — — 0.45
„ popelinowe — — — 7.90	Kalesony frykot. — — — 1.75	Skarpetki „żelazne” — — — 0.85	Krawaty (ogromny wybór) od 0.45
„ nosne — — — 4.50	„ pikowe — — — 3.50	„ deseniove od — — — 0.65	Końieryżki sztywne — — — 0.45
„ siatkowe — — — 2.50	Spodenki kąpielowe — — — 1.00	Pończochy sport. — — — 1.50	Paski sport. (skórz. i plecione) od 0.60

Wielki wybór galanterji męskiej.

SPIESZCIE OBEJRZĘCI

Gzerezwyeczajka hitlerowska hula

PARYŻ. — Prasa podaje charakterystyczne informacje o walkach politycznych w Rzeszy.

Policja polityczna hitlerowców, zdaniem prasy francuskiej, odgrywa dziś w Niemczech rolę, jaką w Sowietach odgrywa GPU.

Dziennik przypomina, że niedawno w Akwizgranie odebrano paszport gen. v. Bredonowi, który zamierzał udać się do Francji. Generał zmuszony był powrócić do swych

posiadłości.

Gen. Schleicher znajduje się pod stałą opieką policyjną. Opieka ta posuwa się daleko, że każda rozmowa telefoniczna generała jest kontrolowana.

Ostatnio policja trafiła do prywatnego mieszkania gen. Kurta Hammersteina, b. szefa Reichswehry i osobistego przyjaciela Schleichera, poszukując dokumentów, których jednak nie udało się znaleźć.

Niemcy ogłosiły bankructwo

BERLIN. Bank Rzeszy zawiadomił dziś rząd Rzeszy oficjalnym piśmie, iż zaprzestaje z dniem 1 lipca na czas przejściowy przydzielania dewiz zagranicznych na poczet wszystkich swych płatności, które pochodzą z zobowiązań powstałych przed lipcem 1931 r.

Decyzją tą nie zostały objęte istniejące układy gwarancyjne.

Bank Rzeszy zawiadamia, iż musiał taką decyzję powziąć z powodu braku wystarczającej ilości obcych walut, nie chciał zaś naruszyć istniejących rezerw złota i dewiz, gdyż groziłoby to zachwianiem waluty niemieckiej.

Rząd Rzeszy wydał rozporządzenie, iż prywatni dłużnicy niemieccy powinni uiszczać swe płatności w markach niemieckich do specjalnej kasy konwersyjnej, gdzie będą tak długo administrowane, aż nastanie odpowiednia konjunktura umożliwiająca przeprowadzenie zalegającego transferu w odnośnych dewizach obcych.

Podstawy t. zw. „Stillhalteabkommen” w sprawie kredytów krót-

koterminowych nie zostaną w niczym zmienione, natomiast rząd niemiecki ma przedłożyć swym wierzycielom krótkoterminowym nowe propozycje, dotyczące tego układu na konferencji, jaka odbędzie się w Londynie w dniu 13 czerwca br.

Polak wynalazł kolorowe filmy

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy, do urzędu patentowego zgłoszony został nowy sensacyjny wynalazek z dziedziny kinematografii.

Inż. Szczepański wynalazł nowy sposób produkowania filmów kolorowych, które

Bomba na Łotwie Wykrycie olbrzymiej afery szpiegowskiej

DYNABURG. Władze łotewskie wykryły w garnizonie dyneburgskim wielką organizację szpiegowską na czele której stał pewien geometra oraz jeden z oficerów garnizonu. Organizacja pracowała od dłuższego czasu na korzyść jednego z ościennych państw. Informując nie tylko o stanie wojsk na pograniczu, lecz również dostarczając materiału z pogranicza polskiego.

Wśród aresztowanych znajduje się kwaternistrz jednego z pułków piechoty garnizonu dyneburgskiego.

Ogółem aresztowano kilkanaście osób, które pod silną strażą przewieziono do Rygi.

Bojkot sklepów żydowskich w Zagłęciu Saary

STRASSBURG. Bojkot magazynów żydowskich rozpoczął się również na terenie Zagłębia Saary. Młodzież w mundurach hitlerowskich rozdaje odezwy, nawołując do omijania sklepów żydowskich

Humor

Chętna do nauki

— A gdzie też córka pani Maciejowej, ta seminarzystka? Już jej dawno nie widziałam...

— Poszła, moja pani kochana, na lekcje.

— Cóż też pani mówi? Przecież lekcje odbywają się rano, a teraz wieczór.

— Tak moja pani, to prawda! Ale to chętna do nauki dziecko i woli iść wieczór, aby się nie spóźnić. Narzeczony jej mieszka od seminarjum dwa kroki i ma budzik, a nasz jak na złość się zepsuł. Zresztą, moja pani dziewczyna już w latach... A nuż się z nią ożeni?

— Dalby Bóg, aby pani kochana została jaknajprędzej babką.

— Jestem już moja pani, jestem!

Miodowy miesiąc

— Ach, mążsio, przepraszam cię, że obiad jeszcze nie gotowy. Dotychczas nie udało mi się zabić karpia. Ale teraz mam na niego sposób—poprostu utopię go.

Stryj kapitalista

Zjawia się wierzyciel u pana Piotra. Pada zwykłe pytanie.

— Kiedy już narazicie do stu diabłów zapłaci pan dług?

Pan Piotr wyjaśnia łagodnie.

— Jak tylko mój stryj przyjedzie z Radomia i przywiezie mi pieniądze, to niezwłocznie zapłacę.

— Już mi pan o tym stryju sto razy opowiadał. Dlaczego on nie przyjeżdża?

— Bo czeka aż mu wysię pieniądze na drogę.

Walczy z bezrobociem.

Obrońcy Lwowa głodują... Zatarg z magistratem

LWÓW. W ciągu ostatnich dni sytuacja w lokalu Związku Obrońców Lwowa, w którym zamknęli się głodujący demonstranci, zaostrzyła się.

Do 17 osób, które rozpoczęły głodówkę we wtorek, przyłączyło się jeszcze pięć, tak że liczba demonstrantów wynosi obecnie 22.

Poza tym zgłaszają się ciągle dalsi kandydaci na głodówkę (II); zalegają korytarze domów przy ul. Rutowskiego, prosząc zamkniętych o wpuszczenie ich do wnętrza.

Prośbom ich odmawia się w dalszym ciągu z powodu szczupłości miejsca (III). W piątek popołudniu wystali de-

monstranci pismo do wojewody i prezydenta miasta, prosząc ich, ażeby przybył do nich (II).

Nastroj pojednawczy, jaki panował wśród Obrońców w piątek rano, popołudniu zmienił się. Rozdrażnienie, spowodowane stanowiskiem władz magistrackich, proponujących demonstrantom zajęcie dniem przy robotach gminnych, spotęgowało się.

Oświadczyli oni, że nie odstąpią od żądania posad stałych, płatnych przynajmniej po 100 zł. miesięcznie i z lokalu Związku Obrońców Lwowa usunąć się nie dadzą.

Pierwej spokój sumienia, potem miłość małżeńska Żona oskarżyła męża

WARSZAWA. W Sądzie apelacyjnym rozpoczął się proces więźniaka Karola Andrzejewskiego, skazanego przez sąd okręgowy na karę śmierci za zamordowanie 74-letniego Franciszka Lipińskiego i podpalenie domu w celu zamaskowania morderstwa i rabunku.

Zbrodni dokonano we wsi Tarłów w pow. lukowskim. Starzec Lipiński mieszkał w odosobnionym domu, będąc na dożywocie u swoich dzieci. Pewnego dnia wybuchł pożar, a sąsiedzi nie mogli dostać się do wnętrza, gdyż drzwi były za-ryglowane. Wyważono je wreszcie i na podłodze znaleziono zwłoki Lipińskiego, który miał ręce związane i przywiązany był do stołu.

Ustalono, że postronkiem, którym był związany Lipiński, należał do jego zięcia Stanisława Krasuskiego. Sekcja zaś ustaliła, że Lipiński zmarł wskutek uduszenia.

Aresztowano początkowo Stanisława Krasuskiego, który jednak do winy się nie przyznał. Niebawem zgłosiła się do policji miejscowa mieszkaneczka Wiktorja Andrzejewska, która opowiedziała, że mąż jej, Karol, na krótko przed wybuchem

pożaru, wyszedł z domu, a gdy wrócił, żona stwierdziła na jego kurtce ślady nafty. Następnie Andrzejewski wręczył żonie 730 złotych i weksle, które polecił spalić.

Nie wiedząc jak postąpić, Andrzejewska po odbytej spowiedzi zdecydowała się na oddanie męża w ręce władz. Aresztowany Andrzejewski przyznał się do zbrodni, twierdząc, że brał w niej udział również i Krasuski.

Jednakże sąd okręgowy Krasuskiego uniewinnił, a Andrzejewskiego skazał na karę śmierci.

W sprawie Krasuskiego prokurator wniósł apelację i sprawa ta była przed kilku tygodniami już rozważana, jednakowoż sąd apelacyjny skargę prokuratora odrzucił. W piątek znów znalazła się przed sądem skarga obrony skazanego Andrzejewskiego.

Popołudniu rozprawę odroczone na wniosek obrońcy, w celu wezwania dwóch nowych świadków dla stwierdzenia, od kogo pochodziły postronki, czy od skazanego Andrzejewskiego, czy od uniewinnionego Krasuskiego.

Złóż ofiarę na remont Bazyliki!

Niemcy wulkanem Europy

LONDYN. — „Times” w artykule wstępnym zatytułowanym „Czy dalszy ciąg Locarna”? daje życzliwą ocenę korespondencji dyplomatycznej, wymienionej pomiędzy ministrem spraw zagr. Simonem a ambasadorem brytyjskim w Rzymie z okazji parafowania paktu 4 mocarstw, ogłoszonej wczoraj w formie białej księgi.

Wszystkie zawarte w ostatnich czasach umowy, konwencje i paktypisze dziennik—same przez się jeszcze pokoju nie dają, albowiem nie usuwają źródła niepokoju.

Epilog krwawego morderstwa

WARSZAWA. Przed sądem okręgowym rozegrał się w piątek fragment sprawy o bestjałskie zamordowanie dwojga małych dzieci przy ul. Towarowej w Warszawie.

Sprawcy tego morderstwa dotychczas nie ujawniono, swego czasu jednak policja w związku z tą sprawą aresztowała szwagra ojca zamordowanych dzieci i jakiegoś kuzyna. Przesiedzieli oni dłuższy czas w więzieniu, poczem z braku dowodów zostali zwolnieni. Od tej pory poszlakowani o zbrodni krewniacy odgrażali się zemstą ojcu zamordowanych dzieci Józefowi Witkowskiemu, za to, że skierował on na nich podejrzenie. Witkowski żyjąc pod ustawiczną trwogą zwrócił się do władz i uzyskał zezwolenie na noszenie broni.

Pewnej nocy we wrześniu ub. r. szwagier Witkowskiego, Franciszek

Głównym źródłem niepokoju w Europie jest dziś — poza sprawami gospodarczymi — nieuznawanie przez inne kraje, a w szczególności przez Niemcy postanowień traktatów, które zamknęły okres wojny. Odmowa uznania obecnego stanu terytorjalnego jest w obliczu momentów etnicznych i historycznych nieuzasadniona.

Europa będzie miała prawdziwy pokój—kończy dziennik—gdy dzieło dokonane w Locarno ulegnie rozszerzeniu i gdy traktaty uzgodnione zastąpią traktaty narzucone.

Kwiatkowski, który był poszlakowany w tej sprawie, wrócił do domu pijany. Między Witkowskim a Kwiatkowskim wynikła sprzeczka. Ponieważ Kwiatkowski trzymał w ręku nóż, Witkowski w obawie, że K. może się rzucić na niego, strzelił do Kwiatkowskiego, raniąc go w głowę. Kwiatkowski z twarzą zalaną krwią pobiegł do komisariatu, skąd przewieziono go do szpitala.

Rana okazała się lekka i Kwiatkowski wkrótce wyzdrowiał. Witkowskiego aresztowano. W piątek stanął on przed sądem, jako oskarżony o usiłowane zabójstwo szwagra. Sąd wziął pod uwagę wyjątkowe okoliczności sprawy i zdenerwowanie Witkowskiego, który po tragicznej utracie dzieci, sam potem żył w ustawicznej trwodze i wydał wyrok uniewinniający.

Topiel okupuje synagogę

Komiczna historia eksmitowanego żyda

Już kilkakrotnie podawaliśmy o sprytnym żydku nazwiskiem Topiel, który eksmitowany z mieszkania bezceremonialnie wprowadził się do gminy żydowskiej i, mimo protestów oburzonych współwyznawców i interwencji policji nie wyniósł się stamtąd. Obecnie ten sam pan Topiel zmienił locum, to jest z gminy przeniósł się do Wielkiej synagogi

żydowskiej. Jakież było przerażenie obecnych w bożnicy, gdy Topiel razem z żoną i dziećmi rozłożył się w świątyni i ani myślał ją opuścić.

Zebrany tłum zawezwał policję, która z rozporządzenia starosty wyznaczyła Topielowi przymusowe mieszkanie na ulicy Dzielnej 56.

Katastrofa przy ul. Wilkomierskiej

Wczoraj rano, gdy 22-letni Szmuel Beńkowski i 21-letni ślusarz Jakób Sotob znajdowali się w suterynie domu Nr. 72, przy ul. Wilkomierskiej, zawałił się sufit

i część ściany, zasypując obydwoh wspomnianych. Zaalarmowane pogotowie ratunkowe zdołało ich uratować.

Budżet miasta

W dniu 26 czerwca zbierze się wydział wojewódzki w celu rozpatrzenia preliminarza budżetowego m. Wilna na rok 1933 — 34.

Należy liczyć się z możliwością zredukowania budżetu o dalsze 10 proc., t. j. o jakieś 800 — 850 tysięcy zł.

Sytuacja miasta, zdaniem władz wojewódzkich, wymaga tego.

O jednostajny kolor płotów

Z polecenia policji, właściciele domów zobowiązani zostali do malowania płotów na kolor stalowy.

Właściciele domów mają zwrócić się z prośbą o zmianę tego zarządzenia.

Pielgrzymka do Częstochowy

Podaje się do wiadomości, iż osoby pragnące wziąć udział w pielgrzymce do Częstochowy, połączonej z wycieczką do Warszawy — Krakowa — Zakopanego — mogą się zapisywać na listę uczestników tylko do dnia 15 czerwca (włącznie) w kancelarii Komitetu Organizacyjnego Akcji Katolickiej par. Ostrobramskiej w Wilnie przy ul. Bazyliańskiej № 8 m. 16, w godz.: od 9—12 i od 15—18.

Koszta przejazdu kolejną tam i z powrotem łącznie z kosztami organizacyjnymi: kl. II-gą 47 zł, III-gą 32 zł, 50 gr.

Odjazd 8 lipca 1933 r.

Podróż będzie trwała 12 dni.

Blizsze szczegóły udziela Komitet przy zapisach.

Kassyan Henryoki.

Mścicieli

(Białe niewolnice)

Wystarczyła jej jednak świadomość popełnionego czynu, by wpaść w rozpacz.

Lzy upokorzenia, lzy bezbronnej ofiary zabłyśły w jej oczach.

— Ach, jakież nędzniki! Wykorzystał jej omdlenie, i zrobił z nią co zechciał. Co ona teraz z sobą zrobi. Gdzie pójdzie...? Co powie rodzice...?

Szloch wstrząsał jej ciałem. Włosy rozsypały się w nieładzie.

Ktoś wszedł.

Ała podniosła zelazwane oczy i pełna oburzenia zerwała się z kanapy.

— Jak pan śmiał! Jak pan miał sumienie.

Był to Rembieliński. W jedwabnej, wytworzonej pijamie wydawał się jeszcze bardziej przystojny.

Lecz obecnie Ała nie zwracała na to uwagi. Szybko podbiegła doń i uderzyła go w policzki.

Lecz efektu, jaki potem nastąpił, nie spodziewała się zupełnie.

Oto w układnym uśmiechu wykrzywione rysy twarzy Rembielińskiego zmieniły się momentalnie. Jakies drapieżne ogniki zapaliły się w oczach.

Chwył dziewczynę niespodziewanie za ramiona i z całej siły rzucił nią jak kłodą o podłogę.

— Ach ty smarkata! myślisz że za mną przelewkę.

Widząc, że dziewczyna nie daje znaku życia, nie namyślając się długo chwycił stojącą na stoliku karafkę z wodą i chlusnął nią na nieprzytomną.

Ała otworzyła powoli oczy. Przestrach katowanego zwierzęcia, lęk przed zaciśniętą pięścią.

— Wstań! — powiedział ponuro. Posłusznie podniosła się z ziemi.

Podszedł do niej bliżej i ujawszy ją pod brodę zcziszonym do szeptu głosem powiedział:

— Idealizm diabli biorą, mała. Teraz musisz mnie słuchać we wszystkim.

— Rudi, dlaczego jesteś tak niedobry — próbowała go pieszczotliwie poglądzić po twarzy. Obudziła się w niej pierwiotna kobieta, podlegająca kaprysom mężczyzny — wszechwładnego pana i władcy.

Lecz „Pan i władca” nie miał humoru.

— Daj pokój z tem cackaniem się. Lepiej posłuchaj co ci powiem.

Jakis demoniczny urok więcej od Rembielińskiego zmusił bezwiednie dziewczynę do podporządkowania się jego woli.

— Słucham cie, Rudi. Teraz z kolei Rembieliński uznał za stosowne przytulić dziewczynę.

Wziął ją na ręce i posadził sobie na kolanach.

— Ał, dzisiaj będę tu miał kilku przyjaćiół z żonami. Chcę abyś i ty była. Jesteś mistrzynią tańca. Zatańczysz.

Czegoż by ta dziewczyna nie zrobiła, gdy ją tak przoszono.

Dobrze, Rudi.

meja Stefana Zagona „Dziambi” z p. J. Zaklika w roli tytułowej.

RADJO WILEŃSKIE.

Poniedziałek, dn. 2 czerwca 1933.

7.00 - Czas. 7.05 - Gimnastyka. 7.15 - Kom. 7.20 - Muzyka. 7.52 - Chw. gospod. 11.57 - Czas. 12.05 - Audycja dla poborowych (muzyka). 15.20 - Program dzienny. 15.25 - Gielda rolnicza. 15.35 - Audycja dla dzieci. 16.05 - Koncert. 17.00 - Pogad. w jęz. franc. 17.15 - Mikrofon na widowni teatralnej. 18.15 - Polska przemysłowa czy rolnicza - odczyt. 17.35 - Wiad. bież. 18.40 - Państwo narodowe (Niemcy) - odczyt litewski. 18.55 - Aktualne rady i przepisy pióra K. Makuszyńskiego w wyk. Karola Wyrwiez - Wichrowskiego. 19.10 - Rozmait. 19.25 - Wiad. sportowe. 19.40 - Feljeton literacki. 19.55 - Pogadanka radiotechniczna. 20.15 - Koncert. 22.30 - Wiad. sport. 22.40 - Kom. meteor. 22.45 - Muzyka taneczna.

Wielki obrót
mały zysk

Tanio! Tanio! Tanio! Powtarzają wszyscy, którzy odwiedzili nasz Skład konfekc. galanterji i trykotaży podajemy spis naszych cen

D. modne koszulki	1.35	W. Nowicki 30	M. koszule sport	3.90
D. rajtuz. jedw. prima	2.40	Wilno - Wielka	M. krawaty od	0.50
D. kombinezon.	2.90	własna wytwórnia obuwia	M. kołnierzyki od	0.45

Dźwięk. Kino-Teatr

LUX

ul. Mickiewicza 11.

Dźwięk. Kino-Teatr

WIR

ul. Wielka 25.

Dźwięk. Kino-Teatr

ADRJA

ul. Wielka 36.

Dziś Wielki Polski 100 proc. dźwiękowiec p. t. **UWIEDZIONA** W rol. gł. Marja Malicka, Krystyna Ankiewicz, Zbyszko Sawan i K. z. Junosza-Stepowski. Tragedja uwiedzonej dziewczyny, sprzedanej do domu schadzek i niewinnie oskarżonej o zabójstwo. Nad program arcywesoła komedia z udziałem najpopularniejszych komików FLIPA i FLAPA.

DZIŚ wspaniały podwójny program!

1) „Huragan” — wielki monumentalny film polski — na tle powstania 1863 roku. Rok krwi i klęski — Rok Bohaterów. W roli gł.: Zbyszko Sawan, Reneta Renne
2) „Wojennym szlakiem” film z życia ameryk. z królem cowbojów Ken Waynardem i jego białym koniem Tarzanem.

Dziś Dwa dźwiękowo-śpiewne super przeboje!
Afera mężatki rewelacyjne-arcydzieło w 10 akt. w rolach główn.: Uroczy i czarujący słowik Jeanetta Macdonald i Wiktor Maciaglien.
Nad program! Supersensacja! p. t. **Kawalerowie smierci Dzikiego Zachodu** Sensacyjno-dźwiękowo-śpiewny dramat w 8 akt. w rolach tytułowych: GEORG O'BRIEN, ognista i rozkoszna Hiszpanka CONCHITA MONTENEGRO i WIKTOR MACIAGLIEN.

6) Wieczorem dnia tego w gabinecie aktora zebrało się liczne towarzystwo.

Było kilka starszych panów o grubych rysach i obwisłych policzkach.

Lecz co najwięcej zdziwiło Ałę, to fakt, że kobiety wszystkie były mniej więcej w jej wieku. Zmęczenie i jakaś nieprzyjemna szminka i pudrem — apatia i niechęć do życia wyrysowały się na tych młodych twarzach.

Wszystkie były jakieś zaleknione niby płochliwe sarny przyglądały się wytwornie ubranym panom.

Rozmowa nie kleiła się, i dopiero wówczas, gdy Rembieliński kazal zamrozić szampa, jeden z panów siadł do fortepianu, towarzystwo nabrało humoru i posypały się dowcipne żarty. Towarzystwo podzieliło się na grupy. Jednakowa ilość mężczyzn i kobiet pozwoliła na potworzenie parok. Ałę zaanektował sobie jakiś gruby jegomość o semickim profilu twarzy. Tubalnym głosem zaczął wołać lokaja, a gdy ten się zjawił, polecił przynieść mu fajkę. Jakoż Ała, rozglądawszy się po sali zauważyła, że większość mężczyzn pali owe fajki.

Wkrótce też do nozdrzy jej doszedł jakiś mdławo-słodkawy zapach.

Opjum.

Wniesiono napitki i w ozdobnych kuzach podano każdej parze. Jednocześnie dużą lampę zamieniono kilkoma dyskretnymi żarówkami.

Atmosfera na sali stawała się coraz bardziej parną. Dym z fajek, unosząca się woń czarnej kawy i likierów niby szarych uderzała do głowy, rozprzegala umysł.

Gdzieś, jakgdyby za ścianą rozlegały się tony namietnego tanga.

Nagle Ałę targnął jakis dreszcz. Tajemniczy głos mówił jej, że tu coś jest nie w porządku. To nie było zwykłe towarzystwo.

(D. C. N.)

WARUNKI PRENUMERATY

W WILNIE z odnośnikiem do domu 1 złoty 50 gr. miesięcznie.
NA PROWINCJI z przesyłką pocztową 2 zł. miesięcznie.